

Wystarczająco

Wystarczająco dobry układ polityczny

„WYDAJE SIĘ, ŻE NAJLEPSZY MOŻLIWY POLITYCZNY UKŁAD TO TAKI, w którym potrafimy się wszyscy zgodzić, że ludzie dobrej woli mogą mieć różne przekonania co do tego, na czym polega dobre życie – wiele *doktryn rozległych*, żeby posłużyć się sformułowaniem Rawlsa. A skoro wszystkie – a w każdym razie jakaś ich część – są tak czy inaczej racjonalne, nie ma wyjścia, musimy nauczyć się jakoś razem żyć” (*Gniew*). Ta jakże trafna diagnoza sformułowana przez wybitną współczesną amerykańską filozofkę i etyczkę Marthę Nussbaum wydaje się być nieskomplikowanym przepisem na to, jak rozwiązać piętrzące się współcześnie problemy. Rosnąca fala uchodźców z krajów, które muszą się mierzyć z konfliktami zbrojnymi, wzrost popularności ruchów i opcji politycznych, których podstawą jest wykluczanie pewnych grup z debaty publicznej, populizm jako alternatywa dla rozbudowanych i wizjonerskich programów politycznych to tylko kilka przykładów tych problemów.

Jednak zastosowanie się do wskazówek filozofki wymaga otwarcia się na inne, obce, często niesłusznie postrzegane jako wrogie. Przejście od postawy konfrontacji, na której ufundowane są programy założycielskie różnych ruchów czy idei, do postawy kooperacji albo przynajmniej neutralnego współistnienia wydaje się być dzisiaj sporym wyzwaniem. No bo jak znaleźć nić porozumienia między tymi, którzy w uchodźcach widzą tylko zagrożenie obcą kulturą, wiarą i terroryzmem, a tymi, którzy chcą pomóc ofiarom konfliktów zbrojnych zmuszonym do opuszczenia swoich zniszczonych domów i państw. Oczywiście to postawy skrajne, nie brakuje tych pośrednich, które proponują potencjalne zagrożenia zrationalizować i im przeciwdziałać, jednocześnie realnie pomagając tym, którzy w wyniku konfliktów zbrojnych stracili swoje miejsce do życia. Tak czy inaczej, zgodnie ze słowami M. Nussbaum, musimy nauczyć się jakoś żyć razem. Tym bardziej, że już kilka razy w historii nam się to udawało. Podstawy tego wspólnego życia sformułowane zostały w Powszechnej Deklaracji Praw Czło-

wieka. Katalog nienaruszalnych praw gwarantowanych wszystkim bez wyjątku, rozpoczynający się od słów „Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa” (*Powszechna*) wydaje się ponownie być idealnym punktem wyjścia do poszukiwania płaszczyzny porozumienia między jakże różnymi od siebie i jakże licznymi współczesnymi pomysłami na dobre życie.

W aktualnym numerze, oprócz analiz multikulturalizmu, który stanowi dziś jedno z największych wyzwań współczesnego świata, znajdują Państwo również kilka artykułów podejmujących temat podsumowania polskiej transformacji. Ponad dwadzieścia pięć lat, które minęło od przełomowego roku 1989 stanowiło punkt wyjścia do sformułowania ocen na temat tego, czego w Polsce udało się dokonać, a co będzie wyzwaniem na kolejne dekady. W numerze nie zabrakło również aspektu lokalnego, szczególnie w kontekście wyborów samorządowych, które odbyły się w 2014 r. i stały się punktem wyjścia dla licznych analiz z pogranicza prawa i nauk politycznych.

Zapraszamy do lektury.

Natalia Kusa
Redaktorka Naczelna

BIBLIOGRAFIA

- Gniew a sprawa polska* (2017), rozmowa T. Stawiszyńskiego z M. Nussbaum, „Przekrój”, nr 1, s. 23.
Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, art. 1.